WIELKANOC-ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE (10.04.2020-RANO)

* Dzień dobry Kochane Dzieci, Drodzy Rodzice😊

Na początek dnia chciałabym Wam zaproponować „Taniec kurcząt w skorupkach”. Spróbujcie do słuchanej przez Was muzyki spróbować odegrać taniec kurczaczków w skorupkach. Poniżej zamieszczam link z muzyką i propozycje tańca:

<https://www.youtube.com/watch?v=e2ziz9Z6G84>

<https://www.youtube.com/watch?v=_tIGCNJWqVw>

* Następnie bardzo bym prosiła aby Wasi rodzice przeczytali Wam opowiadanie B Kosmowskiej „Pamiętnik Kasi”

*Sobota*

*Już niedługo Wielkanoc. Mama powiedziała, że jutrzejsza niedziela jest całkiem inna. Nazywa się ją Nie­dzielą Palmową. Nie wyjaśniła dlaczego. Za to obiecała, że wszystko się wyjaśni, gdy pójdziemy na przed­świąteczny kiermasz.*

*Niedziela*

*Z wrażenia nie mogłam zasnąć. A kiedy wstałam rano, od razu wyjrzałam przez okno, żeby sprawdzić, ile palm wyrosło w naszym ogrodzie. Nie było żadnej!*

*Tata najpierw się śmiał z tych moich palm. Potem wytłumaczył, że tak się nazywa świąteczna ozdoba, którą kiedyś robiono z różnych gałązek. Dziś wyplata się palmy nawet z kolorowych słomek, traw i papier­ków. Zobaczyłam je na kiermaszu i bardzo mi się podobały. Jedną z nich kupiliśmy i została poświęcona. Mama uważa, że będzie chroniła nasz dom przed nieszczęściem albo złośliwymi sąsiadami. Czekamy z Krzysiem, kiedy palma zacznie działać cuda.*

*Poniedziałek*

*No i stało się! Palma wcale nie chroni przed nieszczęściem! Dziś mama ogłosiła wielkie porządki w całym domu! I jeszcze usłyszeliśmy, że sprzątanie jest świąteczną tradycją. To był dość męczący dzień, ale w na­szym domu zapachniało wiosną.*

*Środa*

*Po południu przyszła pani Matysiak ze skargą, że Krzyś i ja zostawiamy rowery pod jej furtką. Postawili­śmy je tam na chwilę i to była niesłuszna pretensja. Musieliśmy kupić złotą palmę!*

*Piątek*

*Mama powiedziała, że jest post, a my bardzo chcieliśmy zjeść na obiad spaghetti z sosem! Na szczęście wieczorem bawiliśmy się w malarzy jajek! To wielka frajda przygotować ładny koszyk ze święconką. Krzyś patrzył z wielkim smutkiem na pęto kiełbaski w koszyku. I żałował, że trzeba na nią poczekać aż do świą­tecznego śniadania.*

*Pierwszy dzień świąt*

*Znowu jest niedziela, ale już świąteczna! Dziś możemy leniuchować i jeść pyszne dania. Robimy to z rado­ścią. Z pysznych dań najbardziej cieszy się tata. A my z Krzysiem mniej, bo po smacznych ciastach nic już nie możemy zjeść! Najbardziej uroczyste było śniadanie. Założyłam swoją nową sukienkę. Nawet Krzyś wyglądał tego dnia bardzo elegancko, jak powiedziała mama.*

*Poniedziałek*

*Tata mnie ostrzegał, abym uważała, idąc do Dorotki, bo choć nie pada deszcz, mogę nagle mieć mokrą sukienkę. Śmiałam się z taty. A już po chwili biegłam do domu, przemoczona do suchej nitki. Syn pani Matysiak i taki Robert z naprzeciwka wylali na mnie i moją nową sukienkę całe wiadro wody, krzycząc: – Śmigus-dyngus! Śmigus-dyngus!*

*Poskarżyłam się rodzicom, ale powiedzieli, że dziś jest lany poniedziałek. I tego dnia łatwo poznać, kto zna się na świątecznych zwyczajach, a kto nie!*

*– Można się oblewać wodą, ale delikatnie – powiedział tata.*

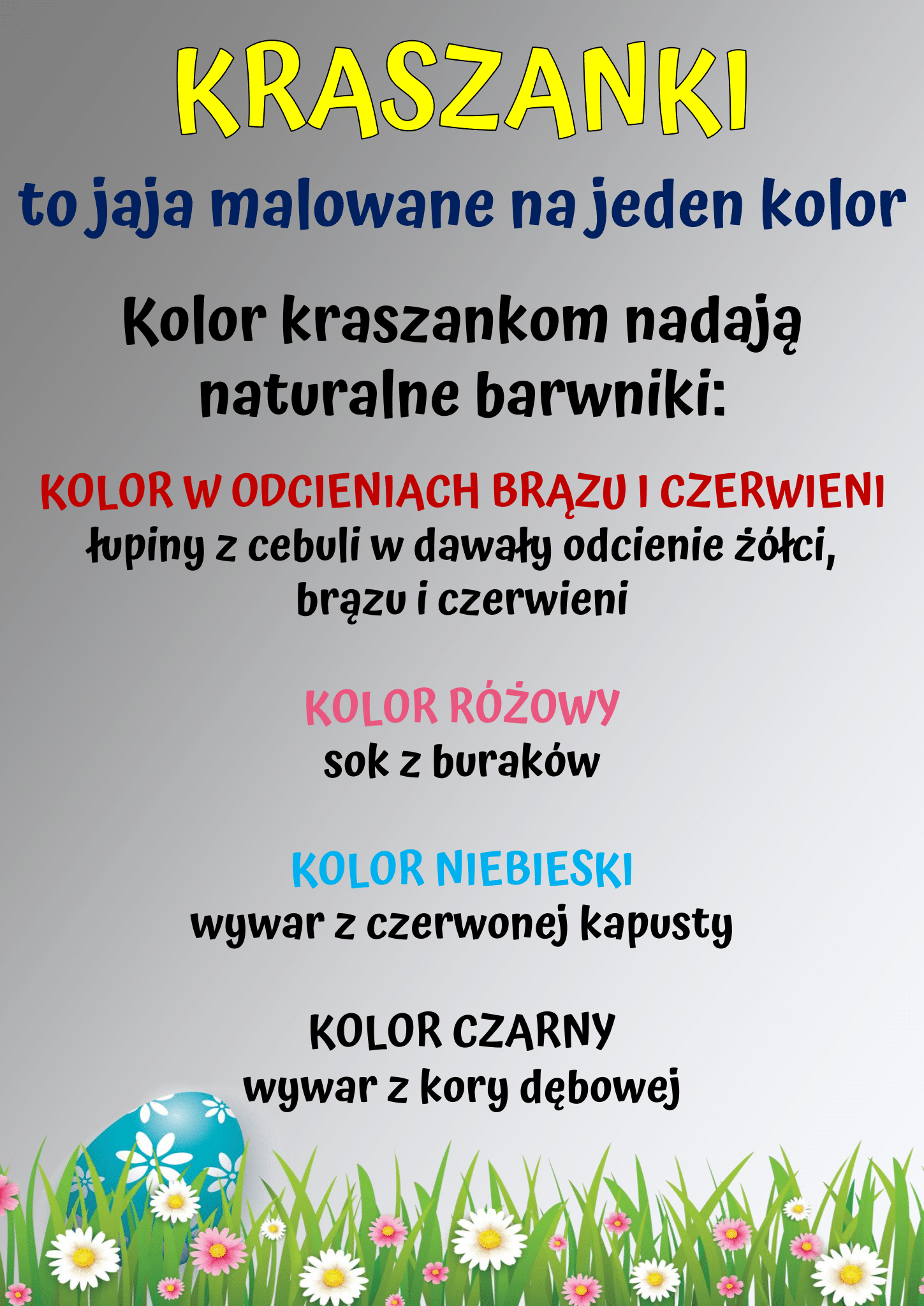
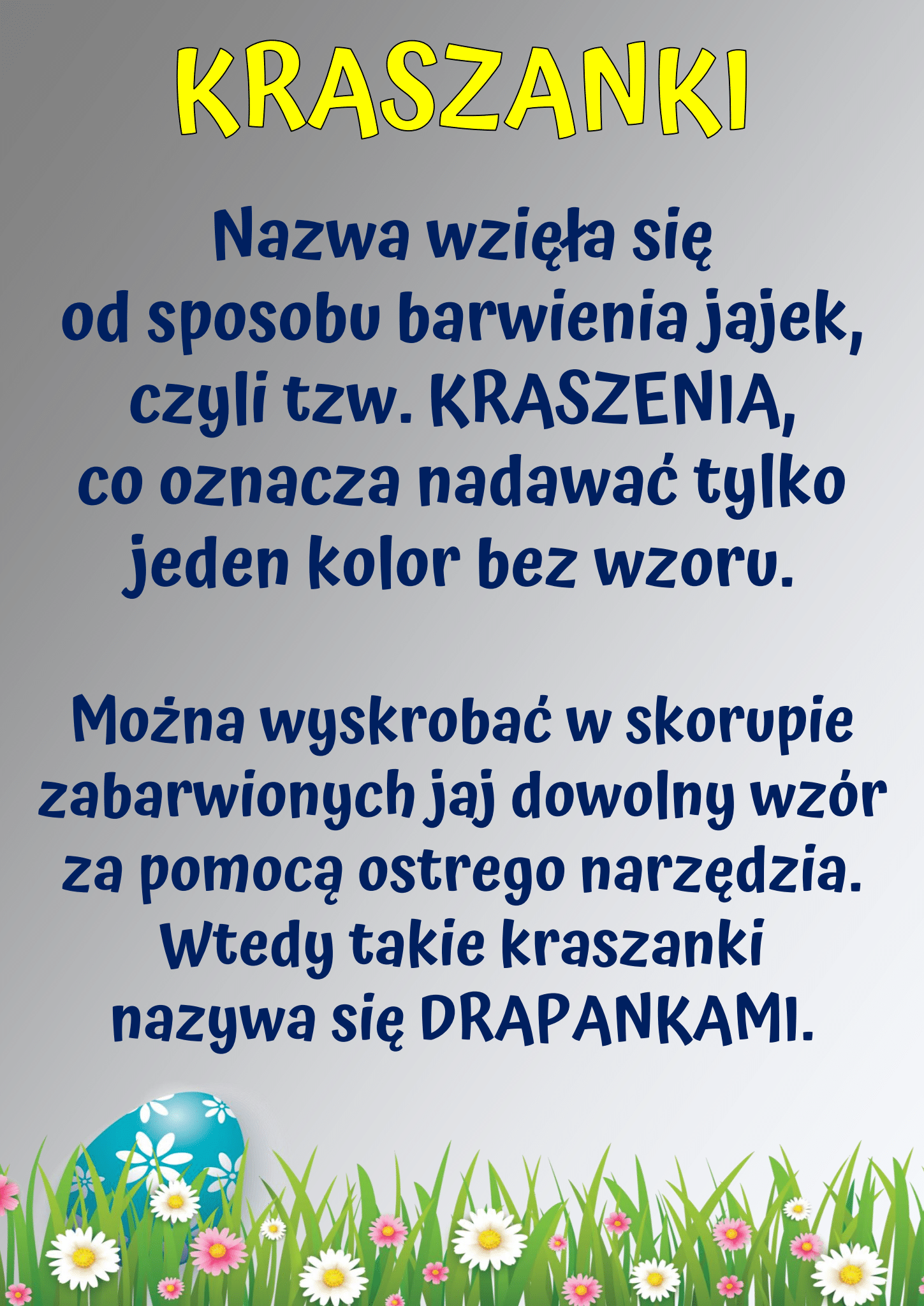
*– Kiedyś uważano, że oblana panienka szybciej wyjdzie za mąż, a jeśli się obraża, długo będzie szukała męża – dodała mama.*

*Pomyślałam, że tata ładnie oblał mamę wodą, skoro została jego żoną. I postanowiłam nigdy nie być żoną Roberta, choć Robert ma świetnego psa i siostrę Dorotkę, którą bardzo lubię. No… chyba że Robert nauczy się ładnie obchodzić święta!*

Jakie świąteczne zwyczaje były wymienione w opowiadaniu? Czy potraficie je wymienić?

(święcenie palm, porządki przedświąteczne, święcenie pokarmów, śniadanie wielkanocne, śmigus-dyngus)

* Chciałam Was też zapoznać z inną formą przyozdabiania jajek- Kraszanki. Wiecie co to takiego?

A może Wy spróbujecie zrobić w domu własne kraszanki? Chętnie je zobaczę.

Pozdrawiam Was serdecznie i życzę Wam oraz Waszym Rodzicom Zdrowych, Spokojnych Świąt Wielkanocnych

Pani Mariola😊